

Nasi wybrańcy się bawią

17 marca 2017

Wielki blamaż naszego rządu, trzeba go zmienić krzyczą politycy PO, a politycy Nowoczesnej im wtórują, szykując konstruktywne wotum nieufności. Politycy Kukiz'15 pukają się w głowę. PiS kontempluje „zwycięstwo”.

PiS próbuje swym wyborcom wytłumaczyć, że na szczycie unijnym odnieśli sukces, a siły wrogie Polsce pod wodzą Niemiec, czyli tłumacząc na nasze 27 krajów Unii, odniosły spektakularną porażkę.

Jarosław Kaczyński na miesięcznicy jak mantrę powtarza, że od prawdy jesteśmy już blisko, Antonii Macierewicz mówi iż ma mocne dowody na winę Rosji. No dobrze, tym panom tak się robi co miesiąc, później albo dowody stają się wydmuszką jak „sfałszowane” rejestratory, czy ukrywany film, który dostępny był w internecie od 6 lat, albo zapada wymowna cisza.

No ale dobrze dziś odpuśćczę trochę naszym „orłom z PiS”, niech się pozbierają po tym „sukcesie”. Dziś zajmę się pomysłem „podupadłego”, jak by nie było, „orła naszej polityki” czyli PO i wtórującej im Nowoczesnej. Wotum nieufności dla rządu Jarosława Kaczyńskiego... przepraszam, pani Beaty Szydło. Tak się ostatnio pomieszało, że człowiek nie wie już kto jest kim. Szczególnie po wiadomości, że nasz prezydent Andrzej Duda odwiesił kask narciarski i postanowił podjąć rozmowy z Donaldem Tuskiem. To już naprawdę człowiek nie wie co o tym myśleć.

Wotum nieufności, jaki ma cel? Zmianę rządu z kiepskiego na lepszy. No ale rząd by rządzić musi mieć większość parlamentarną. Prosty rachunek sejmowy mówi, że gdyby nawet ten wniosek poparły wszystkie partie, oczywiście poza PiS, to i tak wnioskodawcy musieliby znaleźć w PiS kilku „Sayruszy Wolskich”, by ich wsparli. A jakie są na to szanse, jeśli

założymy że nie zdarzy się PiS pomyłka posła prowadzącego 1), o której tak pięknie mówił Jacek Kurski w odpowiedzi na historyczne przemówienie Giertycha pod koniec poprzednich rządów PiS.

Jaki więc sens ma ta akcja? Przecież nie zbierze ona przed telewizorami rozentuzjasmowanych Polaków, czy choćby zwolenników PO. Akcja Jarosława Kaczyńskiego z premierem z tabletu mogła mobilizować twardy elektorat, innym Polakom wskazać, dziś PiS nic nie może, może trzeba dać im szansę porządzić, i gdyby nie to, że tym premierem okazał się „królik z kapelusza”, człowiek który, jak widzimy dziś, nie ma żadnych cech potrzebnych na tym stanowisku, taką funkcję by spełniło. Akcja PO trafi w pustkę. Chciało by się rzec, panie Schetyna, wstydu oszczędź.

Więc czym jest ta akcja? Myślę, że nawet osoby sprzyjające PO zrobią to samo co zrobił Kukiz, postukają się w głowę i pomyślą, nie macie ważniejszych spraw do załatwienia? Mamy silną akcję przeciw sposobowi wprowadzania zmian w szkolnictwie, ratownicy medyczni szykują się do strajku, a wy bawicie się w rzecz, bez szans powodzenia, która jeśli już wywoła jakąś reakcję, to będzie to wzruszenie ramionami.

Tu jeszcze kilka słów o Grzegorzu Schetynie. W mojej ocenie to polityk niemrawy, bez ikry, bez pomysłów, bardziej napędzający zwolenników PiS niż przyciągających ich do PO. Podobnie ma być kandydatem na premiera... „Boże spuść nogę i kopnij tę trąbę”, jak mawiała moja historyczka w liceum gdy któryś z uczniów bredził niemiłosiernie. Pod jego rządami PO nadal szuka dna, choć „kupę mułu” już dawno przebili.

Z drugiej strony Kukiz'15, partia która mogła być jakimś tam światełkiem w tunelu, w którym Polacy odbijają się od ściany z napisem PO, do ściany z napisem PiS, jest tak niemrawa, nie potrafi zaistnieć w świadomości społecznej, nie chce się narazić PiS, ale wie, że zbytnie zbliżenie, to jej wchłonięcie, jak miało to miejsce z całą prawicą, której dziś

już nawet w „dzień zaduszny” świeczki nie zapalamy. Dziś Kukiz15 to wyraźny kandydat na „jednorazówkę” partię jednej kadencji sejmu o której za kilka lat niewielu wspomni.

Kto reprezentuje prawicę? Partia z hasełkami lewicowo-patriotyczno-katolickimi na sztandarach? Reprezentant USA i Izraela na Polskę... Kiedyś jeden z blogerów mieniący się prawicowcem napisał, że wierzy iż przy PiS uda się odbudować prawicę. To marzenie z dziedziny tych, że odbudujemy stado pingwinów trzymając ich w jednym basenie z lwami morskimi. Prawicy dziś nie ma, nie jest nią Korwin Mikke, który pogrzebał swoich zwolenników wybierając ciepłą posadkę w parlamencie europejskim. To już jego emerytura. A inni to partyjki kanapowe.

PiS dziś została jedna broń, przyznam silna broń, to twardy elektorat, który uwierzył, że aby być „prawdziwym Polakiem” trzeba być „marionetką” Kaczyńskiego, „katolikiem”... od Rydzyka, którego samoocenę prezes podbuduje mówiąc mu, że jest lepszym sortem, bo bez tego by w to nie uwierzyli. Ostatecznie nic to prezesa nie kosztuje, ci co się z tego śmieją i tak w wielkość prezesa nigdy nie uwierzą, a ile to „przyjemności daje”? Prawda „lepszy sorcie”?.

Bawicie się panowie, bawcie, a gdy przyjdą wybory, myślący Polak znowu stanie nad kartką i pomyśli, postawić krzyżyk na kartkę PO-Nowoczesna? Zaklnie szpetnie w duszy..., Zerknie na kartkę z napisem PiS... ponownie szpetnie zaklnie i z wściekłością rzuci kartki do kosza, nie nie tego zwanego urną, a tego zwanego „śmietnikiem historii”. Ile razy można wybierać mniejsze zło? No ale czy kto myślącego będzie słuchał? Toż to „wykształciuch”, prawda panie prezesie?

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net